



Sygn. akt I CSK 252/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa I. S.

przeciwko W. Spółce z o.o. z siedzibą w W.

o ustalenie nieistnienia uchwał,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 marca 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo I. S. o ustalenie nieistnienia uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z o. o. W., podjętych dnia 30 sierpnia 2000 r. Uznał, że powódka nie wykazała, iż uchwały nie istnieją w sensie formalno-prawnym jako podjęte przez osoby nieuprawnione. Sąd ten przyjął, że powódka nie nabyła skutecznie udziałów w tej spółce od W. F., ponieważ ten ostatni uprzednio sam nie nabył skutecznie tych udziałów umową z dnia 27 sierpnia 1996 r., wobec bezwzględnej nieważności tej umowy wskutek uznania jej za pozorną czynność prawną.

Sąd drugiej instancji uwzględnił apelację powódki i wyrokiem reformatoryjnym uwzględnił powództwo ustalając nieistnienie uchwał nr 1 i 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników W. sp. z o. o. z dnia 30 sierpnia 2000 r., a nadto zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania za obie instancje. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował roszczenie jako żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w trybie art. 189 k.p.c., a nadto trafnie przyjął, że powódka wykazała istnienie po jej stronie interesu prawnego, bo skoro uważa się za jedynego wspólnika, to w jej interesie leży wyeliminowanie z obrotu prawnego uchwał podjętych bez jej udziału.

Sąd Apelacyjny zakwestionował zarazem istnienie podstaw do uznania za pozorną umowy sprzedaży udziałów z dnia 27 sierpnia 1996 r., a w konsekwencji za nieważną z tej przyczyny. Wskazał na uchybienia procesowe Sądu II instancji w toku postępowania dowodowego, w wyniku których błędnie przesądzono o nieważności tej czynności prawnej jako zdziałanej dla pozorów. Nadto Sąd odwoławczy uznał, że złożone w dniu 23 listopada 1999 r. oświadczenie syndyka masy upadłości Spółki F. o odstąpieniu od umowy sprzedaży udziałów, zawartej w dniu 27 sierpnia 1996 r. z W. F., nie mogło odnieść zamierzonych skutków, ponieważ nie zachodziły przesłanki dla zastosowania art. 39 prawa upadłościowego. Zastosowanie tego przepisu wymagało bowiem niewykonania umowy w całości lub w części przez obie jej strony, gdy tymczasem spółka F.

wykonała ją w całości przekazując udziały nabywcy – W. F., który to kontrahent umowy nie wykonał, bo nie zapłacił za udziały.

W ocenie Sądu drugiej instancji pozwana Spółka była powiadomiona zgodnie z wymogiem art. 187 k.h. o przejściu udziałów na powódkę jako nowego wspólnika, skoro sprzedającym udziały był jej jedyny wspólnik, a zarazem Prezes jednoosobowego Zarządu – W. F.

Sąd Apelacyjny uznał nadto, że ponieważ powódka przedstawiła odpis umowy z dnia 28 czerwca 2000 r. zawartej z W. F. w przedmiocie nabycia udziałów, to rzeczą pozwanej spółki było skuteczne podważenie wiarygodności tego dokumentu prywatnego, skoro pozwana kwestionowała prawdziwość daty zawarcia umowy. Za element własnych ustaleń uznał Sąd Apelacyjny ustalenie, że w dacie podejmowania spornych uchwał jedynym wspólnikiem pozwanej Spółki była powódka, a zatem skoro uchwały nie zostały podjęte przez organ tej spółki, lecz przez osobę do tego nieuprawnioną, to z tego względu należało uznać te uchwały za nieistniejące.

Skarga kasacyjna pozwanej spółki oparta została na obu podstawach kasacyjnych.

Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. uzasadniono po pierwsze błędnym przyjęciem, że powódce przysługuje interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, a po wtóre że pozwana spółka nie ma legitymacji procesowej biernej.

Naruszenie art. 6 k.c. uzasadniono zakwestionowaniem stanowiska Sądu, że to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania innej daty i terminu zawarcia umowy nabycia udziałów przez powódkę, aniżeli wynikające z brzmienia dokumentu prywatnego. Skarżąca zarzuciła błędną wykładnię i niezastosowanie art. 10 § 2 k.h., art. 17 § 1 k.h. i art. 187 k.h. w zakresie oceny mocy i znaczenia wpisów do rejestru handlowego, jak również błędną wykładnię i niezastosowanie art. 240 k.h. Kolejne zarzuty obejmują błędną wykładnię i niezastosowanie art. 83 § 1 k.c., oraz art. 39 § 1 pr. upadłościowego z 1934 r., a nadto niezastosowanie art. 5 k.c.

Wśród zarzutów mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej wymienia pozwana naruszenie art. 162 k.p.c. przez jego niezastosowanie, a nadto

naruszenie art. 233 k.p.c., art. 385 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pozwana podkreśla, z powołaniem się na publikowane orzecznictwo, że jedyną drogą obalenia spornych uchwał było wytoczenie powództwa na podstawie art. 240 k.h., a nieskorzystanie z tej możliwości skutkuje brakiem przesłanki materialnoprawnej w postaci interesu prawnego powódki dochodzącej swych praw na podstawie art. 189 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie wobec oparcia jej na uzasadnionych podstawach w odniesieniu do części zarzutów sformułowanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Nieuzasadnione okazały się natomiast zarzuty naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów procesowych. Strona skarżąca nie twierdzi nawet, by zarzucone naruszenie art. 162 k.p.c. mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co już wystarcza dla stwierdzenia, że tak sformułowany zarzut nie spełnia ustawowych przesłanek dla uznania go za mieszczący się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Nadto przepis art. 162 zd. pierwsze k.p.c. jest źródłem określonego w nim uprawnienia strony, a w zdaniu drugim określa przesłanki utraty przez stronę tego uprawnienia w dalszym toku postępowania. Zarzucone naruszenie tego przepisu uzasadnia się natomiast zakwestionowaniem skuteczności spóźnionej realizacji przez powódkę uprawnienia do zgłaszania w postępowaniu apelacyjnym uchybień przepisom postępowania przez Sąd pierwszej instancji. Taka konstrukcja zarzutu nie świadczy o naruszeniu przez Sąd odwoławczy przepisu art. 162 k.p.c., ponieważ nawet ewentualne nieuwzględnienie przez ten Sąd utraty przez powódkę uprawnień do zgłaszania uchybień przepisom postępowania przed Sądem I instancji wymagałoby wskazania na naruszenie przez Sąd drugiej instancji odpowiedniego przepisu regulującego postępowanie apelacyjne, czego skarga kasacyjna nie zawiera (por. uchwałę SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006 r., nr 9, poz. 144).

Zarzut naruszenia pozostałych przepisów postępowania nie został uzasadniony w skardze kasacyjnej, co wyłącza możliwość dokonania jego merytorycznej kontroli przez Sąd Najwyższy.

O powodzeniu skargi kasacyjnej przesądziła natomiast zasadność zarzutów naruszenia niektórych spośród przepisów prawa materialnego. Trafny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. wskutek jego niewłaściwego zastosowania, poprzedzonego jego błędną wykładnią wyrażającą się uznaniem istnienia interesu prawnego powódki w dochodzeniu powództwa o ustalenie nieistnienia uchwał, a mającego polegać na dążeniu do wyeliminowania z obrotu prawnego uchwał spółki podjętych bez udziału powódki jako jedyne go współnika. Zasadnie wywodzi strona skarżąca, że o braku interesu prawnego powódki w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. świadczyła możliwość wykorzystania przez nią, w celu osiągnięcia podobnego rezultatu, szczególnego powództwa o unieważnienie uchwał przewidzianego w art. 240 § 1 i § 2 k.h. Zważyć bowiem należy, że ze względu na datę powzięcia spornych uchwał przez organ pozwanej spółki (30 sierpnia 2000 r.) do uchwał organów spółek kapitałowych powziętych przed dniem wejścia w życie kodeksu spółek handlowych (co nastąpiło 1 stycznia 2001 r.) należy stosować przepisy dotychczasowe, a więc przepisy kodeksu handlowego, z mocy art. 619 k.s.h. Możliwość skorzystania ze szczególnego powództwa, dla wytoczenia którego podstawą prawną były przepisy art. 240 k.h. w zw. z art. 619 k.s.h., przesądza o braku interesu prawnego powódki w domaganiu się ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone można uznać stanowisko, że o braku interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c., w żądaniu ustalenia nieważności uchwały organu spółki kapitałowej na podstawie tego przepisu przesądza m.in. okoliczność upływu terminu do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały przewidzianego w przepisach k.h. W ocenie Sądu Najwyższego, wręcz obejściem przepisów k.h. byłoby dopuszczenie możliwości ustalania nieważności uchwał na podstawie art. 189 k.p.c. po upływie terminów przewidzianych przepisami k.h. O braku interesu prawnego w ustaleniu można bowiem mówić w razie istnienia obiektywnej niepewności stanu prawnego lub prawa, a stan takiej niepewności nie zachodzi wówczas, gdy sytuacja prawna wynika z uchwał, które nie zostały

zaskarżone w trybie określonym przepisami k.h. (wyrok SN z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 804/98, OSNC 1999 r., nr 10, poz. 171). W orzecznictwie zgodnie przyjęto, że przesłanka interesu prawnego powoda, uzasadniająca wytoczenie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., nie jest spełniona wówczas, gdy występuje równocześnie możliwość innej formy ochrony prawnej, w tym potwierdzenie lub zaprzeczenie istnienia stosunku prawnego w innym procesie cywilnym (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 723/99, LEX nr 53 132 oraz powołane w jego uzasadnieniu wcześniejsze orzecznictwo). Ponieważ interes powódki mógłby znaleźć wcześniej ochronę w przypadku wytoczenia powództwa na podstawie przepisów art. 240 k.h. w zw. z art. 619 k.s.h., przeto zasadnie zarzuca strona skarżąca, że brak było w niniejszym procesie podstaw do przyjęcia, że powódka mogła skutecznie domagać się ustalenia nieważności uchwał na podstawie art. 189 k.p.c. Interes prawny nie zachodzi bowiem z reguły wówczas, gdy podmiot zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (wyrok SN z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 919/99, LEX nr 54376; wyrok SN z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333; wyrok SN z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43; wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., II CKN 750/99, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, niepubl.; wyrok SN z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, Mon. Prawn. 1998/2/3). Nadto, interes prawny, o którym mowa w przepisie art. 189 k.p.c., nie może być rozumiany subiektywnie, tj. według odczucia strony powodowej, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której strona powodowa występuje z powództwem opartym na tym przepisie (wyrok SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 1047/00, LEX nr 75344). Uzupełniająco można stwierdzić, że obecnie pod rządem art. 252 § 1 k.s.h., przewidującym powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał, ustawodawca wyraźnie wręcz wyłączył dopuszczalność stosowania przepisu art. 189 k.p.c.

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 83 § 1 k.c. wskutek co najmniej przedwczesnego uznania przez Sąd odwoławczy braku podstaw do jego zastosowania w odniesieniu do umowy sprzedaży udziałów zawartej w dniu 27 sierpnia 1996 r. Sąd Apelacyjny dokonał w tym przedmiocie odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny prawnej, przyjmując, że istnieje brak

podstaw do uznania tej umowy za pozorną czynność prawną i z tego względu nieważną. Ocena ta sprowadza się jednak do nader ogólnego zanegowania bliżej nie wskazanych wniosków Sądu pierwszej instancji, prowadzących do uznania wymienionej umowy za pozorną czynność prawną, z powołaniem się przez Sąd Apelacyjny na wadliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego wskutek uchybień procesowych Sądu pierwszej instancji. Dopuszczalność dokonania przez Sąd odwoławczy odmiennej oceny prawnej stanu faktycznego nie może być oczywiście kwestionowana, ale tylko w odniesieniu do jednoznacznie ustalonego, stabilnego stanu faktycznego. Tymczasem samo zanegowanie przez Sąd odwoławczy prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy może świadczyć co najwyżej o podważeniu konkretnych ustaleń tego Sądu, bez równoczesnego poczynienia samodzielnych, odmiennych ustaleń bez których dokonana ocenę prawną braku pozorności umowy uznać należy za co najmniej przedwczesną i nie pozwalającą na jednoznaczną, dającą się prawnie zweryfikować, odmowę zastosowania przepisu art. 83 § 1 k.c.

Pozostałe zarzuty naruszenia przepisów wskazanych w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione.

Wbrew stanowisku skarżącej, nie ma podstaw do negowania jej legitymacji biernej, skoro przedmiotem sporu są uchwały podjęte przez organ pozwanej spółki, a zatem powództwo zostało prawidłowo skierowane przeciwko podmiotowi stosunku prawnego, którego istnienie miało być według żądania pozwu ustalane. Bierną legitymację procesową ma więc pozwana, ponieważ to ona zaprzecza istnieniu prawa powódki (wyrok SN z dnia 19 marca 2003 r., I CKN 146/01, LEX nr 83825; wyrok SN z dnia 16 listopada 2000 r., I CKN 853/98, LEX nr 50868).

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 6 k.c., ponieważ trafnie uznał Sąd odwoławczy, że to pozwaną obciążał ciężar przeprowadzenia dowodu prawdziwości jej twierdzeń odnośnie do innej daty zawarcia umowy sprzedaży udziałów, aniżeli wynikająca z dokumentu przedłożonego przez powódkę.

O bezzasadności zarzutów naruszenia art. 10 § 2 k.h. i art. 17 § 1 k.h. przesądza okoliczność, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił się ich błędnej wykładni, ponieważ w ogóle nie dokonywał interpretacji tych przepisów, a zarzut ich

niezastosowania jest nietrafny z powodu braku adekwatnych ustaleń faktycznych uzasadniających obowiązek subsumpcji obu tych przepisów. Natomiast zastosowanie przepisu art. 187 k.h. należało uznać za prawidłowe wyłącznie z tej przyczyny, że Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń faktycznych odpowiadających hipotezie zawartej w tym przepisie normy prawnej.

Zarzut niezastosowania art. 240 k.h. również ocenić należało jako chybiony, ponieważ to strona powodowa, będąca gospodarzem sporu, wystąpiła bezspornie z żądaniem ustalenia opartym na podstawie art. 189 k.p.c., a nie wytoczyła powództwa o unieważnienie uchwał na podstawie art. 240 k.h. Sądy były więc zobowiązane rozstrzygać o żądaniu zgłoszonym przez powódkę.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, ponieważ uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się wyłącznie do próby kreacji pożądaných przez pozwaną ustaleń, a których nie zawiera jednak uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Wreszcie, o bezzasadności zarzutu błędnej wykładni i w konsekwencji niezastosowania art. 39 § 1 Pr. upadłościowego z 1934 r. świadczy to, że Sąd Apelacyjny prawidłowo wyłożył normę prawną zawartą w tym przepisie, zasadnie uznając, że wynikające z niego uprawnienie m.in. do odstąpienia od umowy aktualizowało się dopiero wówczas, gdy umowa nie została wykonana w całości lub w części przez obie jej strony. Odwołując się do poczynionych i niezakwestionowanych ustaleń co do zakresu wykonania umowy z dnia 27 sierpnia 1996 r., trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że nie zachodziły przesłanki uzasadniające zastosowanie przepisu art. 39 pr. upadłościowego z 1934 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.